

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 kwietnia 2025 r.,
sprawy **S. N.**
skazanego z art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez jego obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 24 października 2024 r., II AKa 356/24,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 16 kwietnia 2024 r., XVI K 146/22,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego S. N. od kosztów postępowania kasacyjnego i wchodzące w ich skład wydatki przejąć na rachunek Skarbu Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2024 r., sygn. akt XVI K 146/22, uznał oskarżonego S. N. za winnego popełnienia przestępstwa z art.

157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.09.2023 r. w zw. z art. 4 § 1 in fine k.k. wymierzył mu karę 7 /siedmiu/ miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 września 2023 r. w zw. z art. 4 § 1 in fine k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył mu okres tymczasowego aresztowania w sprawie niniejszej, uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości. Ponadto na mocy art. 46 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 września 2023 r. w zw. z art. 4 § 1 in fine k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, poprzez zapłatę na rzecz O. K. kwoty 4 000 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 24 października 2024 r., sygn. akt II AKa 356/24, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1, w ten sposób, że w opisie czynu w miejsce „obuchem” wpisał „drewnianym trzonkiem”. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wniosła obrońca skazanego zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść skazanego. W kasacji zarzuciła:

1. rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 1. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie przez Sąd Apelacyjny dowodu z ujawnionych i zabezpieczonych śladów krwawych, w tym niewidocznych „gołym okiem” lub zacieranych śladów krwawych w mieszkaniu skazanego, podczas gdy w mieszkaniu na podłodze zarówno pokoju, gdzie zdaniem pokrzywdzonej miało dojść do uderzenia siekierą, jak i na podłodze w całym mieszkaniu nie ujawniono śladów krwawych potwierdzających wersję O. K., która podkreślała w swoich zeznaniach, że wystąpiło u niej obfite krwawienie po uderzeniu w głowę w dużym pokoju na skutek którego upadła na ziemię;
 2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci ujawnienia i zabezpieczenia śladów krwawych, w tym niewidocznych „gołym okiem” lub zacieranych śladów krwawych na korytarzu klatki schodowej przed mieszkaniem zajmowanym przez S. N., mieszczącym się w M., przy ul. [...], gdzie zdaniem skazanego miało dojść

do zdarzenia samookaleczenia się pokrzywdzonej i niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy oraz braku rozważenia przez Sąd Apelacyjny tego zarzutu obrońcy zawartego we wniesionej apelacji, bowiem obrońca wielokrotnie podkreślał, że w mieszkaniu skazanego na podłodze nie znaleziono żadnych śladów krwi, co potwierdza wersję skazanego, że do zdarzenia doszło poza jego mieszkaniem i bez jego udziału;

3. Art. 7 k.p.k. poprzez uznanie zeznań pokrzywdzonej O. K. za wiarygodnych w takim zakresie w jakim jej zeznania potwierdzały inne dowody, pomimo wskazania przez Sąd Apelacyjny bez jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżycielka posiłkowa jest osobą skłoną do konfabulacji oraz podkreślenia zmienności jej zeznań w niniejszym postępowaniu, co skutkuje oceną zeznań pokrzywdzonej sprzeczną z logiką oraz doświadczeniem życiowym jako wiarygodnych, skoro oskarżycielka posiłkowa zeznała nieprawdę, co do uderzenia obuchem siekiery przez skazanego w głowę oraz duszeniu przez skazanego;
1. art. 201 k.p.k. poprzez czynienie ustaleń faktycznych na podstawie opinii [...] Centrum Medycyny Sądowej w B. oraz opinii biegłego lekarza K. S., gdy opinie te są sprzeczne ze sobą, gdyż wykluczają wzajemnie przyjętą przez Sąd Apelacyjny wersję o uderzeniu trzonkiem od siekiery pokrzywdzonej, gdy opinia [...] Centrum Medycyny Sądowej w B. uznała użycie tego przedmiotu za mało prawdopodobne;
2. art. 5 § 2 k.p.k. bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na rozstrzygnięcie powstałej wątpliwości, gdzie doszło do powstania urazu u pokrzywdzonej czy na korytarzu klatki schodowej czy w mieszkaniu skazanego, a więc wątpliwości te należało rozstrzygać na korzyść skazanego, bowiem Sąd Apelacyjny wskazywał, że zadanie ciosu w głowę pokrzywdzonej w mieszkaniu jest jedynie logiczne, ale nie zostało to poparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym pozwalającym na definitywne wykluczenie wersji zdarzeń prezentowanej przez skazanego, a wręcz przeciwnie obie opinie biegłych sądowych sporządzone w niniejszej sprawie nie wykluczają zadania obrażenia przez O. K. sobie własną ręką, a biegli sądowi na podstawie rozmieszczenia plam krwi w mieszkaniu i na

klatce schodowej nie byli w stanie wskazać jednoznacznie gdzie doszło do powstania obrażeń głowy u pokrzywdzonej O. K.;

Wobec powyższych zarzutów wniosła o uchylenie orzeczenia Sądu 11 instancji oraz Sądu 1 instancji i uniewinnienie skazanego S. N. od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniosła również o nieobciążanie skazanego S. N. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego z uwagi na jego sytuację finansową, brak stałej pracy.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Nie spełnia ona – i to jednoznacznie – tych wymogów, które w zakresie funkcji kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jej przedmiotu i (tylko) dopuszczalnych podstaw przewidują stosowne przepisy karnej ustawy procesowej. Stwierdzenie takiej sytuacji, przy rygorach wynikających z przepisu art. 536 k.p.k., który to określa granice rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy, wręcz determinowało wskazaną na wstępie ocenę kasacji obrońcy skazanego. Trzy wyjątki przewidziane w tym przepisie od tej wspomnianej reguły, pozwalające temu Sądowi wyjść poza te granice *in concreto* nie zaistniały. To oznaczało, że Sąd Najwyższy był jedynie uprawniony, ale i też tylko w tym zakresie zobowiązany, do rozpoznania zarzutów przedmiotowej kasacji w takiej formule prawnej i faktycznej w jakich je sformułowano.

Czyniąc to zauważyć należy, iż:

1. Podstawy prawne czterech zarzutów tej kasacji (1, 3, 4 i 5) są tak zredagowane, iż w ogóle nie odnoszą się do, mogącego li tylko stanowić przedmiot jej zaskarżenia (art. 519 k.p.k.), wyroku Sądu Apelacyjnego, a nawet w ogóle nie uwzględniają przeprowadzenie przez ten Sąd kontroli instancyjnej. Wskazane w tych zarzutach przepisy, zważywszy na zakres dokonanych przez Sąd Apelacyjny zmian w wyroku Sądu I instancji, nie mogą w ogóle – w zakresie opisanych w tych zarzutach zaskłości – odnosić się do wyroku Sądu odwoławczego.

3. Co więcej, zarzuty 1, 2, 3, 4 i 5 kasacji są – w znacznej części swojego opisu i analogicznych (poza zarzutem 2) podstawach prawnych - tożsame z tymi,

które skarżąca podnosiła w apelacji. Przy czym nie zarzuciła wraz z tak ujętymi zarzutami kasacji (za wyjątkiem zarzutu 2) Sądowi Apelacyjnemu rażącego naruszenia, przy rozpoznaniu nadmienionych zarzutów apelacji, przepisów regulujących zasady przeprowadzenia kontroli instancyjnej i to z możliwością istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, a przecież dopiero wtedy mogłyby one stanowić zarzuty kasacyjne i liczyć na uznanie ich zasadności. Bez realizacji tego warunku, tak skonstruowane zarzuty kasacji są *de facto* skierowane do nie będącego przedmiotem zaskarżenia wyroku Sądu *meriti* i już przez to samo całkowicie bezzasadne.

4. Niezależnie od tego zarzut 2 kasacji jest całkowicie chybiony, raz dlatego, że Sąd odwoławczy rozważył kwestię śladów krwi na korytarzu (w segmencie 3.1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ale i dlatego, że – czego zdaje się nie zauważać skarżąca – w mieszkaniu oskarżonego zabezpieczono ślady krwi (por. dokumentację fotograficzną k 269-272). Nadto cała narracja tego zarzutu kasacji, podobnie jak i pozostałych oraz sposób uzasadnienia kasacji dowodzą tego, że skarżąca traktuje kasację jako kolejną skargę odwoławczą, która miałaby doprowadzić tym razem Sąd Najwyższy do przeprowadzenia na nowo kontroli odwoławczej wyroku Sądu i instancji, co na pewno nie jest dopuszczalne i przez to możliwe. Nadto tak czyniąc próbuje też podważać poprawność poczynionych przez Sąd Okręgowy i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Tymczasem czynienie tego tylko w taki sposób, który prezentuje skarżąca, nie jest już w kasacji dopuszczalne, zważywszy chociażby na regulację z art. 523 §1 k.p.k. określającą (jedynie w kasacji ustawą przewidziane) jej podstawy. Zauważyć też należy, czego całkowicie nie dostrzega autorka kasacji, iż z opinii [...] Centrum Medycyny Sądowej w B. wynika wprost, że „w realiach opiniowanej sprawy do powstania rany tłuczonej powłok głowy u pokrzywdzonej mogło dojść w sposób i w okolicznościach podanych przez O. K., tj. w mechanizmie czynnym (...). Analiza protokołu oględzin miejsca zdarzenia, tj. mieszkania i

korytarza oraz klatki schodowej budynku z uwzględnieniem ujawnionych śladów krwi nie sprzeciwia się takiemu przyjęciu” (k.804).

5. Abstrahując od tych wszystkich względów wykazujących oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego nie można też nie dostrzec, iż trudno zrozumieć zawarte w pierwszym zarzucie kasacji twierdzenie o pominięciu określonego dowodu, jeśli w kolejnym zarzucie obrońca podnosi, że ten dowód nie został przeprowadzony. Jeszcze raz podkreślić należy, że zarzut ten stanowi powielenie zarzutu apelacyjnego, do którego sąd odwoławczy odniósł się na s. 4 uzasadnienia. Ślady krwi zostały ujawnione w obu miejscach, bardziej obfite na korytarzu, co wynikało z faktu, że krwawienie było obfitsze jakiś czas po zdarzeniu, a nie w chwili samego zdarzenia, które miało miejsce w mieszkaniu oskarżonego.

Kontrola oceny zeznań pokrzywdzonej dokonana została przez Sąd odwoławczy na s. 3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie Sąd przyznał, że pokrzywdzona jest osobą skłonną do konfabulacji, co nie wyklucza jednak wiarygodności jej konkretnych zeznań. Przyjął za wiarygodne te zeznania, które były potwierdzone relacją świadków dotyczącą chociażby bezpośredniej reakcji pokrzywdzonej na zdarzenie. Wykluczył możliwość budowania przez nią fałszywej wersji zdarzeń bezpośrednio po zdarzeniu. Ta kontrola na pewno nie wykracza poza wymogi wynikające z art. 7 k.p.k.

Nie można również zgodzić się z zarzutem czwartym kasacji, gdyż sąd II instancji poddał szczegółowej analizie wnioski obu opinii, zestawiając je z zeznaniami pokrzywdzonej i jej matki przyjął wersję korzystniejszą dla skazanego na podstawie art. 5 § 2 k.p.k. uznając, że doszło do uderzenia jej przez skazanego drewnianym trzonkiem siekiery.

W końcu - wbrew twierdzeniom obrońcy - w sprawie nie wystąpił (poza tą przywołaną kwestią dotyczącą tego jaka częścią siekiery skazany uderzył pokrzywdzoną) stan niedających się rozstrzygnąć wątpliwości wymagający ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego. Fakt, że biegli nie wykluczają, iż uderzenia dokonała sama pokrzywdzona nie miał znaczenia. Przede wszystkim, nie wykluczono również, że dokonał tego oskarżony. Tym samym opinia w tym zakresie nie była przydatna dla dokonania ustaleń, ale Sąd poczynił je na

podstawie innych dowodów. Jedynie w zakresie, o którym była mowa wcześniej zastosował art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku obrońcy o zwolnienie skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, zważywszy na jego stan majątkowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[PŁ]

[a.ł]